

Redakcja: Tel. 18238, 10238 Adm.
niestraja: Tel. 18238, ul. Swirk
Kawaleria: (Kawaleria) Nr. 2
Redakcja i drukownia: przyjmują
od południa do 10.30 w godzinach.
WYDAWCA: PAŃSKI
PUBLICYSTYKA miejscowa i odbiera-
nia ogólnych w administracji „Echa”
i w urzędach, ogłoszenia do 20000 gr.
30 dni i później 10000 gr. za miesiąc
za miesiąc i później 50000 gr. za kwartał
i później 100000 gr. za półrocze i 150000
gr. za rok. Wszelkie ogłoszenia w
sprawie sądowej.
Prenumerata zagraniczna 4 zł. 50 gr.
Artykuły nadesłane bez oznaczenia ho-
norarium uważane są za bezpłatne.
Rekopisów zarówno użytych jak i od-
rzuconych redakcja nie zwraca.

ECHO

Rok X. Nr. 35.

Łódź, wtorek 6 lutego 1934 r.

CENY OGŁOSZEN.
Za tekstem t. j. 1-sza strona 40 gr.
2-a, 3-a i 4-a str. 30 gr. w tekście
i gr. 200000 25 gr., zwycza. 15 gr.
100000 10 gr., drobne 12 gr. za wy-
kład dla poszukujących pracy 10 gr.
najmniejsze ogłoszenie 120 gr. dla
człobot. i zł. Ogłoszenia dwukolorowe
150 proc. drożej; ogłoszenia zagra-
niczne i trójkolorowe o 100 proc. drożej.
ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.—
Za termin druku i treść ogłoszeń
administracja nie odpowiada. P. K. O.
Nr. 65008.

Protest przeciw zmniejszeniu świadczeń ubezpieczonym. Strajk demonstracyjny w Krakowie

Policja nie dopuściła do wystąpień.

Kraków, 6 lutego (PAT). Socjalistyczne związki zawodowe w Krakowie proklamowały na dzień wtorkajszczy strajk demonstracyjny dla zaprotęstowania przeciwko zmniejszeniu świadczeń ubezpieczonych dla robotników przy równoczesnym zwiększeniu opłat na rzecz ubezpieczalni społecznych. Protest ten dotyczył także sprawy przedłużenia czasu pracy o dwie godziny tygodniowo. Strajk rozpoczął się w godzinach przedpołudniowych trzema zgrupowaniami zorganizowanymi w Domu Robotniczym przy ulicy Dunajewskiego. Przemawiali na nich radni miejscy P. P. S. Przed Domem Robotniczym gromadziły się grupy ludzi, Zakłady użyteczności publicznej, a więc tramwaje, ga-

zownia, elektrownia, wodociągi nie zostały objęte strajkiem, który ograniczył się tylko do fabryk i budowli. Przebieg strajku był naogół spokojny. Do południa żadnych zajęć nie zanotowano. Wzmocnione oddziały policyjne, dla których zarządzono ostre pogotowie obsadziły wszystkie ważniejsze punkty w mieście. Około godziny 12 uczestnicy wieców zgromadzili się przed Domem Robotniczym i zamierzali udać się w pochodzie na Rynek Główny przed pomnik Mickiewicza. Do demonstrujących przyłączyła się grupa komunistów z czerwonym sztandarem. Demonstranci usiłowali dostać się na Rynek przez pl. Szczepański, jednak skonsygnowana

policja nie dopuściła do tego i rozproszyła demonstrujących. Demonstrancj usiłowali w dalszym ciągu bocznymi uliczkami przedostać się na Rynek jednak zamar ten nie udał się. Zebrali się ponownie w Domu Robotniczym, skąd po niewielkiej przerwie rozeszli się spokojnie do domów. Policja baczyła na to, by nie tworzyły się większe grupy.

Patachon zostaje... dyrektorem cyrku i zrywa ostatecznie z filmem.

Kopenhaga, 6 lutego. (Specjalna wiadomość Echa). Bożyszczę dzieci i dorosłych „kochana beczuleczka humoru” Patachon jak się dowiadujemy po długotrwałej chorobie opuścił nareszcie szpital. Jednak radość zwolenników tego genialnego komika nie trwała długo... Zmroziła ją wiadomość podana ze źródeł najwiarogodniejszych iż „kochany Patachońcio” rezygnuje całkowicie z dalszych występów na srebrnym ekranie i zostaje... dyrektorem cyrku w Kopenhadze. Nadmienić należy iż Patachon (prawdziwe jego nazwisko brzmi Harold

Madsen) jeszcze przed skokletowaniem go przez X Muze występował w cyrku jako kłown. Był on już wtedy atrakcją programu Zdecydowany rozbrat Patachona ze srebrnym ekranem zmusił dyrekcję wytwórni filmowych, a zwłaszcza pola-wiaczy gwiazd do wynalezienia sobowtóra, któryby jako tako choć zastąpił Patachona. Wszelkie jednak próby spaliły na panewce. Patachon okazał się nie do zastąpienia. Piąteczka zatem dzieci i dorosli.

„Nie pojmuje, dlaczego trzymają mnie w więzieniu”. Rozmowa dziennikarza z Dymitrowem.

Łondyn, 6 lutego. „Daily Express” zamieszcza treść rozmowy, jaką odbył berliński korespondent tego dziennika z przebywającym w więzieniu Dymitrowem. Bułgar oświadczył, że nie jest w więzieniu źle traktowany, ale tryb życia więziennego wpływa ujemnie na jego samopoczucie. Dymitrow podkreślił: Chciałbym wiedzieć, dlaczego nie wypuszczają mnie na wolność? Rozumiem że Niemcy pragnęły uzyskać wyrok przeciwko człowiekowi, którego uważa-

za groźnego dla Niemiec. Rozumiem, że minister Goering chciałby mnie powiesić. Gdybym był członkiem rządu niemieckiego, rozumowałbym tak samo, jak on, nie pojmuje jednak, dlaczego trzymają mnie w więzieniu, jeżeli sąd mnie uwięźnił. Przeciwno temu protestuję”. Dymitrow oświadczył następnie, że nie zamierza wyjechać do Rosji, lecz chce powrócić do Bułgarii, albowiem nadal jest obywatelem bułgarskim. Posał on przez swoją matkę pismo do premiera Muszanowa, wyrażając chęć powrotu do kraju, jakkolwiek nie wapił, że będzie w Bułgarii niezwłocznie arestowany. Na zapytanie korespondenta, czy nie wyjadzie do Ameryki w celu wygłoszenia odczytów i występowania w filmach, — Dymitrow odpowiedział przecząco.

Pięć uczniów zatrulo się mięsem. Podejrzana kuchnia pensjonatu.

Wista, 6 lutego. W pensjonacie Anny Gajdzicowej w Wicie nagle ciężko zachorowały po spożyciu mięsa uczennice gimnazjum żeńskiego w Psczynie: Genia Gaszczykówna, Anieli Danatkówna, Olga Kopeciolówna, Maria Szenderówna i Marja Muchówna. Lekarz dr. Nowak w Wicie orzekł, że prawdopodobnie zachodzi tu wypadek zatrucia mięsem.

czego jednak stanowczo nie może twierdzić, z tego względu, że nie można było już dostać ani kawałka z tego mięsa, które w tym dniu dano na obiad gościom pensjonatu. Stan zdrowia chorych nie budzi żadnych obaw. Sprawę skierowano do prokuratora, który wszczął energiczne śledztwo celem ustalenia przyczyn nagłego zachorowania.

Bułgar nie pojedzie do Rosji.

Łondyn, 6 lutego. W związku z rozmową, którą odbył berliński korespondent tego dziennika z przebywającym w więzieniu Dymitrowem. Bułgar oświadczył, że nie jest w więzieniu źle traktowany, ale tryb życia więziennego wpływa ujemnie na jego samopoczucie. Dymitrow podkreślił: Chciałbym wiedzieć, dlaczego nie wypuszczają mnie na wolność? Rozumiem że Niemcy pragnęły uzyskać wyrok przeciwko człowiekowi, którego uważa-

Krwawy opryszek Siwiec pojednał się przed śmiercią z Bogiem.

Rybnik, 6 lutego. Skazany na śmierć zabójca posterunkowego Fojci bandyta Siwiec wysłuchał wyroku z placem Obrońca w jego imieniu zwrócił się natychmiast po rozprawie o ulaskawienie do P. Prezydenta Rzplitej. W poniedziałek o godzinie 20 nadeszła z Warszawy odpowiedź, że Prezydent Rzplitej się skorzystał z przysługującego mu prawa łaski. We wtorek rano o godzinie 5 prokurator zawiadomił o tem skazanka. O godzinie 6,16 przybył do Rybnika kat i wykonał wyrok o godzinie 6,35.

W poniedziałek w godzinach wieczornych Siwiec poprosił o kszedza, przed którym się wypowiadał.

Potworną zbrodnię we Lwowie. Poćwiartowane zwłoki kobiety.

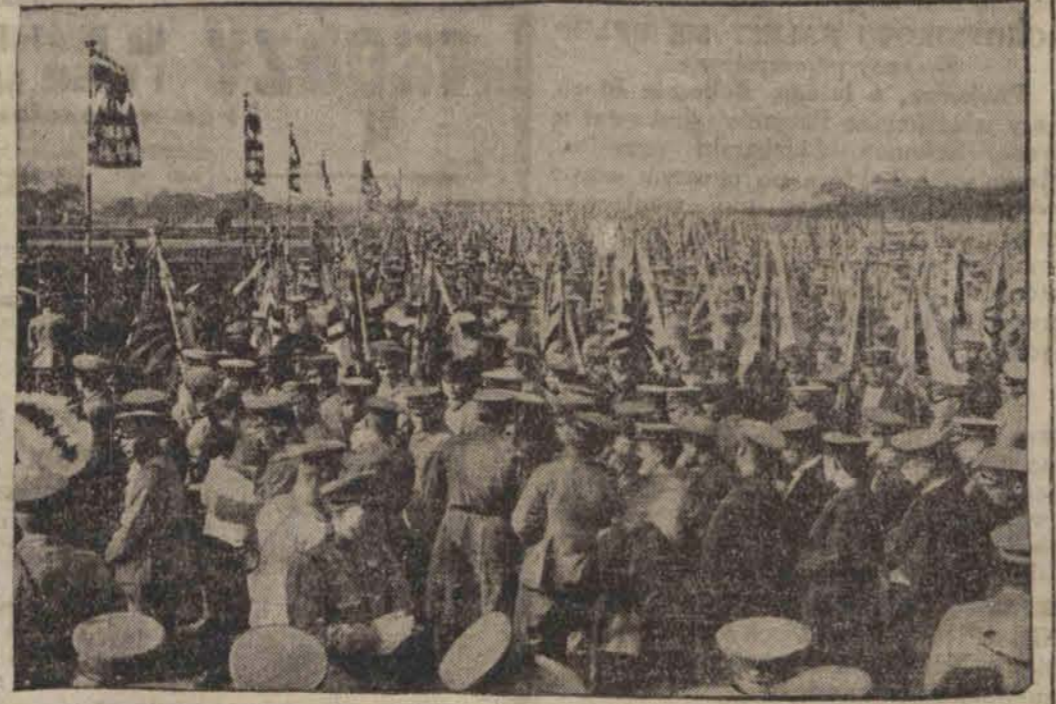
Wstrząsające odkrycie dozorczy.

Lwów, 6 lutego. Wczoraj popołudniu wykryto w parku Killifskiego we Lwowie potworną zbrodnię. Robótka, dozorczy budowy domu przy ul. Poniatowskiego, Jan Czyż, wchodząc jak codziennie po zboczach wzgórz, celem nakopania piasku, którym posypywał chodniki, zauważył ze zdziwieniem rozsypane na śniegu, wśród krzaków, kawały zamrożłego mięsa. Po bliższym przypatrzeniu się stwierdził z przerażeniem, że jest to porabane ciało ludzkie. Komisja stwierdziła, co następuje: Rozrzucone członki w liczbie 12-cie są częścią tułowia kobiety z trzema kawałkami żeber i jednym kawałkiem kręgosłupa. Głowy, nóg i rąk, mimo skrupulatnych poszukiwań, nie znaleziono. Na niektórych częściach tułowia znać wyraźne ślady nadpalenia. Najważniejszą okolicznością sprawy jest fakt, iż wszystkie kawałki ciała są zamrożnione i śladów krwi nie znaleziono. Ze zwłoki należało do kobiety, ustaliła komisja ponad wszelką wątpliwość. Na podstawie powyższych danych powstała hipoteza, że zbrodniarz, urobawszy swel offerze głowę, ręce i nogi, części te spalił, a po bezskutecznych próbach spalania, poćwiartowany tułów przewióził prawdopodobnie samochodem na ulicę Poniatowskiego i tu rzucił go po zboczu góry w zarośla parku Killifskiego, gdzie rozsypały się.

Na podstawie zeznań Czyża, członek komisji zgodził się na to, iż nastąpiło to w nocy z niedzieli na poniedziałek, albowiem Czyż, który codziennie nabiera piasku w tem miejscu, zauważył rozrzucone kawałki ciała dopiero w poniedziałek.

Niezwykła zbrodnia, jest przedmiotem skrupulatnego śledztwa. Cały aparat policyjny puszczony został w ruch. Dodać należy, że policja rozpoczęła dochodzenia od zastosowania psa policyjnego, które jednak nie dały żadnego wyniku. Znalezione szczątki odstawiono do instytutu medycyny sądowej.

Apel japońskich uczestników wojny.



W Tokio odbył się gigantyczny apel byłych uczestników wojny.

Dolar 5.50
Prywatnie dolar papierowy w żądaniu 5.55, w płaceniu 5.50; dolar złoty w żądaniu 8.94, w płaceniu 8.92; funt angielski w żądaniu 27.50, w płaceniu 27.40; rubel złoty w żądaniu 4.65, w płaceniu 4.62; marka w żądaniu 2.10, w płaceniu 2.10 i pół; za 100 franków francuskich w żądaniu 35, w płaceniu 34.90. Bank Polski w godzinach rannych kupował dolary po 5.50.

Dzisiaj ostatni dzień wplacenia V raty Pożyczki Narodowej.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.

DARWIKOWY KINO-TEATR ZACHĘTA

Dzisiaj i dni następujących!
Dramat tak wielki, jak serce ludzkie. Niema i nie będzie większej miłości, jak w filmie p. t. **PIEŚN SERCA**

W rolach głównych: Nicket Moore, Betty Graham i Aleksander Carr.
II. Film egzotyczny, nakręcony całkowicie w dżunglach maledyjskich p. t. **POZWÓLCIE NAM ZYC**
w roli gł. Franck Buck.

